



Warszawa, dn. 16.02.2015 r.

**Pan  
Maciej Grabowski  
Minister Środowiska**

## **Stanowisko organizacji pozarządowych w sprawie liczenia populacji łośia w Polsce w 2015 roku**

W związku z zapowiadaniem liczenia łośia w Polsce na obszarze na wschód od Wisły, organizacje ekologiczne pragną wyrazić dezaprobatę z powodu nie wywiązania się przez Ministra Środowiska ze zobowiązania przeprowadzenia rzetelnej oceny liczebności tego gatunku, opartej o najnowszą naukową wiedzę. Zamiar ponownego liczenia łośia został ogłoszony przez Ministra Środowiska na początku lipca 2014 roku. Jednak pierwsze spotkanie, które miało posłużyć wypracowaniu nowego sposobu liczenia łośia, bądź udoskonaleniu stosowanych metod, w tym przypadku metody pędzeń na powierzchniach próbnych, odbyło się dopiero po prawie 4 miesiącach, 27 października 2014 roku. Efektem skutecznych nacisków Lasów Państwowych będą liczenia wykonywane w większości w taki sam sposób, jak w latach ubiegłych, tj. z naruszeniem elementarnych zasad wyboru reprezentatywnych powierzchni próbnych.

Na styczniowym spotkaniu ekspertów zaproszonych przez Ministra Środowiska, pomimo braku zastrzeżeń co do przedstawionej propozycji prawidłowego metodycznie wyboru powierzchni próbnych, jej zastosowanie zostało ograniczone do obszaru tylko jednej Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych - w Lublinie. Sprzeciw Lasów Państwowych sprawił, że zapowiadane przez Ministra Środowiska liczenie łośia w kluczowych ostojach zostanie przeprowadzone według starych zasad, które budzą wiele zastrzeżeń środowisk naukowych, a ich wyniki nie mogą być uznane za wiarygodne, przede wszystkim z uwagi na wadliwy wybór powierzchni próbnych. To sprawia, że wyniki tych liczeń nie będą ani wiarygodne, ani użyteczne dla potrzeb ogólnopolskiej inwentaryzacji, gdyż po raz kolejny może dojść do zawyżenia liczby łośia.

Bez wdrożenia zgodnego z regułami statystyki sposobu wyboru powierzchni, przeciwko czemu skutecznie oponowała RDLP Białystok, nie będziemy mogli dowiedzieć się jaka jest faktyczna liczebność łośia w Polsce, ani oszacować możliwego marginesu błędu tej oceny. Co więcej, my wszyscy poniesiemy znaczące koszty finansowe liczenia opartego na błędnych założeniach. Badania wskazują, że pędzenia próbne mogą być stosowane jako metoda szacowania liczebności łośia dopiero przy zagęszczeniu powyżej 7 osobników na 1000 ha powierzchni. Problem w tym, że takie zagęszczenie występuje w Polsce jedynie w 14 powiatach. Tym bardziej więc pędzenia powinny być bardzo starannie zaplanowane, uwzględniając losowy wybór powierzchni. Przy wyborze powierzchni próbnych należy uwzględniać nie tylko obszary lasów należących do Skarbu Państwa, ale też lasów



prywatnych. Co najważniejsze, nie mogą być preferowane miejsca, o których wiadomo, że łosie gromadzą się w nich w dużych ilościach.

Organizacje ekologiczne uznają, że solidne przygotowanie inwentaryzacji łosia powinny poprzedzić czasochłonne (kilkumiesięczne) prace nad tzw. operatem losowania. Spotkanie dotyczące sposobu liczenia, którego ustalenia zostały zakomunikowane regionalnym dyrekcjom lasów państwowych na trzy tygodnie przed planowanymi liczeniami, nie daje dużych szans na ich rzetelne przygotowanie.

Organizacje ekologiczne podpisane pod tym listem ponownie deklarują chęć wsparcia prawidłowo zaplanowanego i właściwie przeprowadzonego liczenia łosia w Polsce w roku 2016. Musi ono jednak odbyć się na zasadach, które były postulowane przez stronę społeczną już ponad pół roku temu, w związku z budzącą sprzeciw społeczną propozycją przywrócenia odstrzału łosia.

Podpisali:

Jacek Engel, Fundacja Greenmind

Piotr Nieznański, Fundacja WWF Polska

Arkadiusz Glaas, Koalicja Niech Żyj!

Radosław Ślusarczyk, Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot

Wysłano do wiadomości:

Pan Piotr Otawski, Główny Konserwator Przyrody